

WLADIMIR S. SAMOWOL

## O PROGRAMOWANIU KIERUNKÓW MIĘDZYNARODOWEJ SPECJALIZACJI PRODUKCJI W RAMACH RWPG

W rozważaniach teoretycznych nad problemami międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji, szczególnie zaś przy rozpatrywaniu konkretnych kierunków i metod rozwiązania tych kwestii można zaobserwować stanowiska dość przeciwstawne. Z jednej strony pojawia się całe mnóstwo opracowań, w których wspomniane problemy są rozpatrywane z pozycji ogólnoteoretycznych, przy czym autorzy tych opracowań podejście ogólne podnoszą do rangi absolutu, co powoduje, iż z badań tych nader trudno jest wyciągnąć konkretne wnioski dotyczące doskonalenia praktyki międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji w najbliższej przyszłości. Jest to jeden krąg prac. Na drugim krańcu znajdują się opracowania, w których wspomniane zagadnienia są rozpatrywane głównie w aspekcie zastosowań i z zamierzeniem dostarczenia, być może nie zawsze wystarczająco teoretycznie uzasadnionych, zaleceń praktycznych dotyczących międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji. Wydaje się nam, że do tego gatunku badań można zaliczyć również pracę *Programowanie kierunków międzynarodowej specjalizacji produkcji w ramach RWPG* wykonaną w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu przez zespół pod kierunkiem M. Guzka.

Zarówno prace pierwszego, jak i drugiego typu mają ważne znaczenie z punktu widzenia badania skomplikowanych problemów współpracy gospodarczej i socjalistycznej integracji ekonomicznej krajów RWPG. Jednocześnie w pierwszym przypadku często mamy do czynienia ze zbyt silnym abstrahowaniem od konkretnej rzeczywistości, w związku z czym wiele prac tego typu posiada znaczenie wyłącznie teoretyczne. Natomiast jeśli chodzi o prace drugiego typu, a w szczególności o recenzowaną pracę WSE, daje się tu zaobserwować silna tendencja do zawężania przedmiotu badań i do akcentowania aspektu zastosowań. Pewna absolutyzacja tych zasad w analizowanej pracy stała się przyczyną przyjęcia sformułowań i tez nie zawsze możliwych do zaakceptowania.

Otóż w pierwszym rozdziale autorzy zbyt wprost wzorują się na praktyce, pomijając jak piszą „wszelkie założenia i propozycje teoretyczne, które — aczkolwiek logiczne i precyzyjne — napotykać w obecnych warunkach barierę informacyjno-instytucjonalną lub polityczno-prawną”. Przy takim nastawieniu zawsze istnieje niebezpieczeństwo takiego zawężenia

zagadnienia, iż pominięte zostaną te główne problemy ekonomiczne międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji, których brak rozwiązania powoduje naszym zdaniem występowanie owych barier. Skutkiem wskazanego podejścia było to, że autorzy odeszli od zasady bilansowania uważając, że zagadnienie międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji można rozwiązać w taki sposób, aby „najpierw poszukiwać odpowiedzi na pytanie, co każdy kraj powinien produkować, a dopiero w dalszej kolejności — jakie mają być rozmiary produkcji i rozmiary powiązań w skali międzynarodowej”, przy czym celem analizowanego opracowania jest „próba znalezienia metody służącej rozwiązaniu zadania wyrażonego w pierwszym pytaniu” (s. 15)<sup>1</sup>. Nie negując w zasadzie możliwości takiego ujęcia problemu, chciałoby się, aby autorzy przedstawili chociażby jakieś uzasadnienie tego rodzaju ujęcia. Niestety w omawianej pracy nie ma takiego uzasadnienia.

W związku ze wskazanym podziałem problemu na dwie grupy zagadnień, nie całkiem jasna staje się treść, jaką autorzy pracy przypisują pojęciu „program międzynarodowej specjalizacji produkcji”. Z jednej strony żąda się nadania temu programowi kształtu „umowy międzynarodowej, wymagającej ratyfikacji lub zatwierdzenia przez uprawnione do tego jednostki administracji gospodarczej poszczególnych państw (s. 14), z drugiej zaś strony jasne jest, iż ostateczny wynik rachunków dotyczących możliwych kierunków międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji może stanowić jedynie punkt wyjścia do rozwiązania drugiej grupy zagadnień dotyczących tego, jaka powinna być wielkość produkcji w poszczególnych krajach, wielkość wzajemnych dostaw, ceny na dostarczane towary i wielu innych kwestii. Widać więc, że dopiero wyniki rozwiązania całej grupy problemów (zarówno tej, która jest rozważana w opracowaniu, jak i tej, która pozostała poza nim) mogą posłużyć za podstawę opracowania programów międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji. Rozstrzygnięcie tylko pierwszej grupy problemów dostarcza jedynie określonych punktów orientacyjnych i dlatego budzi wątpliwości w celowość ujęcia wyników w postaci programu międzynarodowej specjalizacji produkcji realizowanego jako umowa uprawnionych jednostek.

Warto również odnotować i tę okoliczność, że autorzy przy programowaniu efektywnych kierunków międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji opierają się na informacji statystycznej dotyczącej parametrów ekonomicznych, wykorzystywanych w rachunkach oraz na otrzymanych na podstawie tej statystyki przesłankach prognostycznych. Zasadność takiego podejścia budzi pewne wątpliwości, albowiem nie daje ono możliwości przewidzenia prawdopodobnych gwałtownych zmian pa-

<sup>1</sup> Zarówno tu, jak i dalej w nawiasach podawane są numery stron analizowanej pracy (w wersji polskiej — przyp. tłum.).

rametrów ekonomicznych naszych krajów w zakresie nauki i produkcji<sup>2</sup>. Mimo to jednak dokonana przez autorów próba udzielenia odpowiedzi na pytanie dotyczące efektywnych kierunków międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji jest niewątpliwie interesująca.

Zasadnicze miejsce zajmuje w opracowaniu opis metod określania kosztów komparatywnych. Autorzy proponują kilka wariantów wyznaczania przewagi względnej.

Można zgodzić się z tym, że idee kosztów komparatywnych sięgające tradycją do Ricardo, są w sposób najbardziej bezpośredni związane z kwestią efektywności międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji, i w ogóle z problemami ekonomicznej efektywności współpracy i integracji. Jednocześnie nie należy sądzić, iż za pomocą tylko tych idei można z powodzeniem rozwiązać postawione zadania. Metody przewagi względnej mają określone granice stosowalności. Jak słusznie wskazał w swym wystąpieniu *Pewne kwestie międzynarodowej specjalizacji produkcji* D. Simon (patrz materiały sympozjum międzynarodowego nt. *Problemy teoretyczne badania struktur gospodarki narodowej i wyrównywania poziomów rozwoju gospodarczego krajów członkowskich RWPG w warunkach socjalistycznej integracji ekonomicznej*) metody te można z powodzeniem stosować w warunkach, gdy niemożliwy jest transfer podstawowych zasobów (siły roboczej i inwestycji) z jednego kraju do drugiego. Oczywiście sytuację taką można uważać za niezbyt odległą od dzisiejszej praktyki, chociaż już obecnie rysują się wielkie perspektywy na drodze wspólnego wykorzystania inwestycji, a za przykład może tu służyć wspólny plan wielostronnych przedsięwzięć integracyjnych naszych krajów. Tak więc zbyt dokładne wzorowanie się na praktyce dnia dzisiejszego doprowadziło autorów do stosowania wyłącznie metod przewagi względnej, co znacznie ograniczyło możliwości badawcze.

Odnosnie do samych wariantów metody obliczeń przedstawionych w rozdziale 2 opracowania można wskazać na ich wzajemne powiązanie. Powiązanie to zostało zilustrowane w opracowaniu za pomocą przykładów liczbowych, ale może być również ustalone formalnie. Stosując oznaczenia rozdziału 2 związek między podstawowymi parametrami dwóch wariantów metody współczynników kursowych oraz metody relacji przeciętnych można przedstawić w następującej postaci:

$$r_{jk} = d_k \cdot r_{jk}, \quad (1)$$

$$\check{r}_{jk} = r_{jk}. \quad (2)$$

<sup>2</sup> Wskazywał na to P. S. Mstisławski w swych *Uwagach na temat pracy „Programowanie kierunków międzynarodowej specjalizacji produkcji w ramach RWPG”*, patrz materiały sympozjum międzynarodowego na temat *Problemy teoretyczne badania struktur gospodarki narodowej i wyrównywania poziomów rozwoju gospodarczego krajów członkowskich RWPG w warunkach socjalistycznej integracji ekonomicznej*.

Prawdziwość zapisanych tu równości można łatwo sprawdzić.

Z równości (2) wynika, że metoda relacji przeciętnych i drugi wariant metody współczynników kursowych są całkowicie równoważne. W związku z tym nie do końca jest jasne stwierdzenie autorów, że „wybór metody RP (relacji przeciętnych) jako narzędzia rachunku kosztów komparatywnych w dalszych badaniach uzasadniony jest większą jej prostotą i mniejszą pracochłonnością obliczeń, aniżeli przy zastosowaniu metody współczynników kursowych” (s. 35). Jak widać ze związku (2) metoda relacji przeciętnych nie może mieć wyższości nad drugim wariantem metody współczynników kursowych.

Rozpatrzmy teraz współzależność między pierwszym i drugim wariantem współczynników kursowych. Z równości (1) widać, że oba te warianty prowadzą do jednakowych wniosków odnośnie do określenia kolejności specjalizacji według towarów dla każdego kraju z osobna. Jeśli natomiast rozpatrywać obydwie wskazane warianty z punktu widzenia zachodzącego między nimi związku przy określaniu kolejności specjalizacji krajów dla poszczególnych towarów, to w tym przypadku nie można twierdzić, że są one równoważne.

Aby wyjaśnić to ostatnie stwierdzenie rozpatrzmy następujący przykład.

Niech macierz jednostkowych kosztów produkcji  $c_{jk}$  wygląda następująco:

wyrób $j$	kraj $k$		
	1	2	3
1	70	35	180
2	20	30	160
3	10	35	60

Poza tym przyjmujemy, że wielkość  $N$  jest równa 1 (wartość liczbowa wielkości  $N$  nie odgrywa żadnej roli, na co zwrócono uwagę w omawianej pracy). Teraz zgodnie z rozważanymi wariantami metody współczynników kursowych znajdujemy potrzebne wielkości.

Stąd, że  $N_k = \sum c_{jk}$  wynika, iż  $N_1=100$ ,  $N_2=100$ ,  $N_3=400$ . Ponieważ  $d_k = \frac{N_k}{N}$ , więc  $d_1=100$ ,  $d_2=100$ ,  $d_3=400$ .

Macierz współczynników  $a_{jk}$  wygląda następująco:

$$(a_{jk}) = \begin{bmatrix} 0,7 & 0,35 & 0,45 \\ 0,2 & 0,3 & 0,4 \\ 0,1 & 0,35 & 0,15 \end{bmatrix}.$$

Wyznaczając współczynniki  $d_{jk}$  na podstawie wzoru

$$d_{jk} = \frac{a_{jk}}{\frac{1}{3} \sum_k a_{jk}} \text{ otrzymujemy:}$$

$$(d_{jk}) = \begin{bmatrix} 1,4 & 0,7 & 0,9 \\ 0,7 & 1,0 & 1,3 \\ 0,5 & 1,75 & 0,75 \end{bmatrix},$$

skąd otrzymujemy następujące wartości parametrów  $\check{r}_{jk}$ :

$$(\check{r}_{jk}) = \begin{bmatrix} -0,4 & 0,3 & 0,1 \\ 0,3 & 0 & -0,3 \\ 0,5 & -0,75 & 0,25 \end{bmatrix}.$$

Jednocześnie zaś dla współczynników  $d_{jk}$  i  $r_{jk}$  otrzymujemy wartości następujące:

$$(d_{jk}) = \begin{bmatrix} 140 & 70 & 360 \\ 70 & 100 & 520 \\ 50 & 175 & 300 \end{bmatrix} \quad (r_{jk}) = \begin{bmatrix} -40 & 30 & 40 \\ 30 & 0 & -120 \\ 50 & -75 & 100 \end{bmatrix}.$$

W ten oto sposób na podstawie pierwszego wariantu metody współczynników kursowych, jak widać z macierzy wielkości  $r_{jk}$ , otrzymujemy następującą kolejność specjalizacji krajów dla pierwszego i trzeciego towaru:

dla towaru pierwszego: kraj 3, kraj 2, kraj 1;

dla towaru trzeciego: kraj 3, kraj 1, kraj 2.

Jednocześnie, zgodnie z drugim wariantem tej samej metody, kolejność specjalizacji krajów dla tych towarów jest następująca (wynika to z macierzy współczynników  $\check{r}_{jk}$ ):

dla towaru pierwszego: kraj 2, kraj 3, kraj 1;

dla towaru trzeciego: kraj 1, kraj 3, kraj 2.

Tak więc warianty pierwszy i drugi metody współczynników kursowych mogą doprowadzić do różnych wniosków odnośnie do kolejności specjalizacji krajów dla poszczególnych towarów. Dlatego błędne jest stwierdzenie autorów opracowania przytoczone na s. 23 po tablicy 2.6, mówiące o zupełnej równoważności dwóch wariantów danej metody. Jak widać z tego co przedstawiono powyżej równoważność ta jest tylko częściowa.

Mówiąc o samej istocie metod opisanych w rozdziale 2 opracowania należy odnotować dużą ograniczoność możliwości ich stosowania. Na okoliczność tę zwracają uwagę również sami autorzy, gdy powiadają, że obiektem zastosowania metod opartych na jednostkowych kosztach produkcji mogą być „jedynie te towary, w stosunku do których dowolna zmiana ilościowa w wiązce wyrobów musiałaby powodować jednakowe zwielokrotnienie wszystkich danych liczbowych występujących w układzie” (s. 79). Jednocześnie owe metody rachunku odcinkowego (jak nazywają je autorzy) mogą być przydatne w analizie wariantów specjalizacji produk-

cji detali i podzespołów, gdzie żądane ograniczenia, o których była mowa powyżej, często można uważać za spełnione.

Analizując proponowaną w rozdziale 5 metodę rachunku kompleksowego można wskazać na to, że od strony formalnej różni się ona niewiele od metod rozdziału 2. Treść ekonomiczna metod rachunku kompleksowego i odcinkowego jest natomiast bardzo różna i dlatego warto poczynić tu pewne uwagi.

Przeciwko metodzie rachunku kompleksowego można podnieść dwa zasadnicze zarzuty: po pierwsze autorzy za podstawę metody przyjmują analizę porównawczą wydajności pracy. Nie wydaje się, aby był to wariant zupełnie udany, tym bardziej, iż dalej sami autorzy wprowadzają rozważania dodatkowe, rozpatrując parametry kapitałochłonności produkcji i pewne ograniczenia bilansowe. Tym samym staje się oczywiste, że analiza wydajności pracy nie może stanowić jedynej podstawy rachunku. Z drugiej strony zaproponowana w rozdziale 7 metoda sumowania współczynników przewagi względnej obliczonych dla wydajności pracy i kapitałochłonności nie może być w żadnym przypadku uważana za wyjście z sytuacji. Pod tym względem można chyba zgodzić się z opinią P.S. Mstisławskiego na temat wykorzystania w tym celu wskaźnika nakładów dyskontowanych<sup>3</sup>.

Druga uwaga krytyczna dotyczy samej metody porównywania wydajności pracy. Konkretnie chodzi o obliczanie współczynnika zbiorczej wydajności pracy  $W_k$  (s. 84). Przy wyznaczaniu tego współczynnika autorzy sumują wszystkie wydajności pracy z wagami jednostkowymi. Pozostaje całkowicie niejasnym, dlaczego taka wielkość ma służyć za podstawę porównań. Bardziej poprawnie byłoby, prawdopodobnie, przy określaniu łącznej wielkości wydajności pracy uwzględniać strukturę produkcji objętej rachunkiem kompleksowym. Należy stwierdzić, że nie byłoby to również pełnym rozwiązaniem problemu ze względu na to, że tutaj, tak samo jak i w rozdziale 2 konieczne jest wprowadzenie do rozważań poszukiwanej struktury produkcji i dokonywanie na jej podstawie wymaganych porównań. Jednak takie podejście, jak już wspomniano, wychodzi za ramy zadań rozważanych w omawianej pracy.

Na zakończenie należy powiedzieć, że mimo przytoczonych powyżej uwag praca jest niewątpliwie wartościowa i ciekawa. Jednocześnie celowe jest prowadzenie dalszych badań dotyczących programowania międzynarodowej specjalizacji produkcji w kilku kierunkach. Oprócz kierunku reprezentowanego w omawianym opracowaniu ważne jest na pe-

<sup>3</sup> Patrz materiały symposiumu międzynarodowego nt. *Problemy teoretyczne badania struktur gospodarki narodowej i wyrównywania poziomów rozwoju gospodarczego krajów członkowskich RWPG w warunkach socjalistycznej integracji ekonomicznej.*

wno opracowanie kompleksowych modeli optymalizacyjnych specjalizacji międzynarodowej.

Rozwijanie rozmaitych podejść do analizy złożonego problemu międzynarodowej specjalizacji i kooperacji produkcji w ramach RWPG stanowi konieczną przesłankę stworzenia bazy naukowej dla rozwiązania zadań sformułowanych w *Kompleksowym programie dalszego pogłębiania i doskonalenia współpracy i rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG*. Praca *Programowanie kierunków międzynarodowej specjalizacji produkcji w ramach RWPG* wykonana w WSE przez zespół pod kierunkiem M. Guzka z tego punktu widzenia jest ogromnie ciekawa.

#### OBSERVATIONS ON THE WORK "PROGRAMMING INTERNATIONAL SPECIALIZATION OF PRODUCTION IN THE CMEA"

##### S u m m a r y

The observations have a polemical character and they concern some theoretical aspects of the analysis presented in the discussed work as well as a question of comparability of the two methodological variants of the analysis.

The author formulates a reservation that the practical conditions of co-operation among the CMEA countries have been imitated too closely, while the need for theoretical solutions of co-operation problems was underestimated.